

Marsz Niezadowolenia w Święto Pracy

2 maja 2011

ŁÓDŹ. Ulicami Łodzi przeszedł 1 maja Marsz Niezadowolenia. Taką formę uczczenia tegorocznego Święta Pracy wybrali Młodzi Socjaliści i inne grupy współorganizujące to wydarzenie.

Marsz Niezadowolenia to reakcja na podwyżki cen, bezrobocie i rosnącą liczbę ludzi zatrudnianych na umowy śmieciowe. Zorganizowany został przez koalicję organizacji, składającą się z Młodych Socjalistów, „Nowego Obywatela”, Zielonych 2004, Łódzkiego klubu Krytyki Politycznej i Kooperatywy Spożywczą. Pojawili się również członkowie Nowej Lewicy.

Demonstracja rozpoczęła się o godzinie 13.00 w Pasażu Schillera. Zgromadziła około 100 osób, do których później dołączali przechodnie. Marsz ruszył ulicą Piotrkowską. Uczestnicy, z flagami i transparentami, wznosili takie hasła jak „Pracownik to nie towar” czy „Praca tymczasowa -wyzysk stały”.

Pierwszy przystanek Marszu miał miejsce przy Urzędzie Miasta. Odbył się tam happening, podczas którego odegrano licytację wydziałów urzędu. Przedstawiciele różnych korporacji prześcigali się w oferowaniu jak najniższych cen za wydział edukacji, kultury czy budynków i lokali. Jedyny, który nie znalazł nabywcy, to Wydział Spraw Społecznych, który pani prezydent nakazała zlikwidować.

Kolejny happening miał miejsce pod siedzibą Platformy Obywatelskiej. Tam członkowie Łódzkiej Kooperatywy Społawczej przygotowali stoiska z produktami, porównując ceny w różnych miejscach. Najkorzystniejszą opcją okazała się właśnie Kooperatywa.

Uczestnicy Marszu Niezadowolenia udali się na ulicę Rewolucji

1905, gdzie uczcili pamięć bohaterów tego wydarzenia. Następnie przeszli na Plac Wolności, gdzie Marsz został zakończony.

Podczas marszu rozdawano egzemplarze pierwszego numeru gazetki Młodych Socjalistów – „Fermentu”.

Opracowanie: Jan Świeczkowski

Źródło: [Lewica](#)